

Sygn. akt III AUa 12/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2019 r. w S.

sprawy G. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o umorzenie należności z likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 15 listopada 2018 r., sygn. akt VI U 1772/18

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek	SSA Urszula Iwanowska	SSO del. Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
-------------------	-----------------------	---

Sygn. akt III AUa 12/19

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., działając z upoważnienia Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Likwidatora Funduszu Alimentacyjnego Oddział w G., decyzją nr (...) z dnia 19 czerwca 2018 roku - na podstawie art. 68 ust. 1 w zw. z art. 63 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, po rozpatrzeniu wniosku G. G. – odmówił umorzenia w kwocie 22.099,18 zł należności Likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego z tytułu wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz 5 % opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu za okres od czerwca 1998 roku do kwietnia 2004 roku

Z powyższą decyzją nie zgodził się G. G., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, który w odwołaniu z 23 lipca 2018 roku wniósł o jej uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie przedmiotowej decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez organ pierwszej instancji.

Zaskarżonej decyzji zarzucił przyjęcie błędnych ustaleń faktycznych w sprawie - poprzez założenie, że odwołujący się znajduje się w takiej sytuacji rodzinnej i dochodowej, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające umorzenie należności wynikające z art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych, niewłaściwe zastosowanie art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych, poprzez uznanie, iż nie zachodzą przesłanki do umorzenia zaległości z tytułu wypłaconych świadczeń alimentacyjnych w całości; naruszenie art. 107 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, tj. brak uzasadnienia faktycznego i prawnego skarżonej decyzji;

naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo, iż zasady współżycia społecznego wymagały, aby w stanie faktycznym sprawy wydać decyzję umarzającą zobowiązanie alimentacyjne w całości.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wypłacał świadczenia z funduszu alimentacyjnego za zobowiązanego do alimentów G. G. na rzecz N. G. od czerwca 1998 roku do kwietnia 2004 roku. Świadczenia z funduszu alimentacyjnego przyznane były na podstawie wyroku Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 10 czerwca 1998 roku w sprawie o sygn. akt I RC 2079/97 oraz protokołu komornika, stwierdzającego bezskuteczność egzekucji zasądzonych alimentów. Aktualnie zadłużenie G. G. z tytułu wypłaconych przez fundusz alimentacyjny na rzecz N. G. świadczeń wynosi 22.099,18 złotych oraz 5% opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu.

W dniu 23 kwietnia 2018 roku G. G. złożył wniosek o umorzenie zobowiązania alimentacyjnego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., działając z upoważnienia Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Likwidatora Funduszu Alimentacyjnego Oddział w G., decyzją nr (...) z 19 czerwca 2018 roku, zaskarżoną w niniejszej sprawie, odmówił G. G. umorzenia należności alimentacyjnych.

G. G. urodził się (...) (ma 71 lat), z wykształcenia jest technikiem-mechanikiem. Od 1984 r. (z przerwą od 1997 r.) prowadził działalność gospodarczą (naprawa sprzętu domowego). Od 1 grudnia 1997 r. był pełnomocnikiem swojego syna A. G., prowadzącego działalność gospodarczą w S. pod nazwą (...) W dniu 15 marca 2001 r. wobec ubezpieczonego i jego żony B. został orzeczony rozwód. Władzę rodzicielską nad małoletnią córką N. powierzono matce, od G. G. zasądzono na rzecz córki alimenty w kwocie 400 zł miesięcznie. Od 1 stycznia 2000 r. do 30 listopada 2005 r. ubezpieczony pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Renta ta była pomniejszona z uwagi na egzekucję administracyjną dotyczącą najpierw zaległych składek na ZUS, a następnie - od stycznia 2002 r. - alimentów na rzecz córki N..

W 2000 roku G. G. sprzedał dom, z czego otrzymał około 120 tys. złotych. Miał liczne długi z powodu pożyczek zaciąganych na poczet rozbudowy drugiego domu. W latach 2005-2018 utrzymywał go syn.

Decyzją z dnia 17 grudnia 2012 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia 1 listopada 2012 r. w wysokości 1100,49 do wypłaty. Od marca 2013 r. ze świadczenia prowadzona jest egzekucja na rzecz wielu wierzycieli, od września 2013 r. zajęcia dotyczą wyłącznie egzekucji świadczeń alimentacyjnych. Obecnie emerytura ubezpieczonego wynosi 1472,00 złotych brutto. W kwietniu 2018 roku potrącenia na zaległe alimenty wynosiły 719,62 zł, wnioskodawcy wypłacono kwotę 514,90 zł netto.

Wyrokiem z dnia 20 października 2017 r. Sąd Okręgowy ustalił, że obowiązek alimentacyjny ubezpieczonego wobec córki N. G. ustał z dniem 1 października 2017 r.

Skarżący prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe, mieszka w domu swojego syna w S. przy ul. (...), syn skarżącego ponosi koszty utrzymania domu. G. G. z otrzymywanej emerytury kupuje sobie jedzenie i leki. Na leki wydaje 25 złotych na 4 miesiące - choruje na prostatę. Ubezpieczony opłaca nadto telefon (około 60 zł miesięcznie).

Na G. G. ciąży zobowiązania z tytułu podatków w łącznej kwocie 71.965,00 zł, a nadto zobowiązania na rzecz osób fizycznych w wysokości ponad 15.542,00 zł, zobowiązania (solidarnie z synem, A.) na rzecz Skarbu Państwa - (...) w łącznej wysokości 19.434,00 zł oraz zobowiązania alimentacyjne w łącznej kwocie 53.471,32 zł. G. G. nie pobiera zasiłku z pomocy społecznej. Nie legitymuje się orzeczeniem o niezdolności do pracy czy niezdolności do samodzielnej egzystencji.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie G. G. za niezasadne podnosząc, że stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie był co do zasady poza sporem. Sąd ustalił go przede wszystkim w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach postępowania organu rentowego, które uznał za wiarygodne, bo nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i rzetelności, nie były też kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Sytuację rodzinną i osobistą G. G. Sąd pierwszej instancji ocenił nadto w oparciu o jego zeznania złożone podczas rozprawy poprzedzającej wyrokowanie. Sąd meriti uznał generalnie ten dowód za wiarygodny, choć w niektórych kwestiach dotyczących konkretnych dat - z uwagi na wątpliwości samego ubezpieczonego - oparł się na dowodach z dokumentów. Sytuacja taka miała miejsce w zakresie ustalenia okresu pobierania przez ubezpieczonego renty z tytułu niezdolności do pracy i okresu prowadzenia działalności gospodarczej. W pozostałym zakresie - wobec braku dowodów przeciwnych - Sąd Okręgowy uznał przesłuchanie ubezpieczonego za wiarygodne. Wysokość osiąganych przez odwołującego się dochodów została udokumentowana w postępowaniu przed organem rentowym stosowną decyzją i zaświadczeniem.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że z uwagi na fakt, iż ubezpieczony nie kwestionował wysokości swojego zadłużenia względem ZUS, sporne na gruncie ustalonego stanu faktycznego pozostawało, czy w ustalonym wyżej generalnie niespornym stanie faktycznym zachodzą przesłanki do umorzenia należności Likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego z tytułu wypłaty świadczeń z tego Funduszu w kwocie 22.099,18 zł wraz z 5 % opłatą na pokrycie kosztów związanych z działalnością Funduszu za okres od czerwca 1998 roku do kwietnia 2004 roku.

Sąd meriti podkreślił, iż zgodnie z treścią art. 17 ustawy z dnia 18 lipca 1974 r. o funduszu alimentacyjnym (Dz. U. z 1991 r. Nr 45, poz. 200 ze zm.) Zakład Ubezpieczeń Społecznych mógł w szczególnie uzasadnionych wypadkach umorzyć należności funduszu alimentacyjnego od osób zobowiązanych do alimentów oraz od osób, które bezpodstawnie pobrały świadczenia z tego tytułu. Na podstawie art. 16 tej ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych pobierał opłatę stałą w wysokości 5% od wypłaconego świadczenia na pokrycie kosztów działalności funduszu, która również podlega zwrotowi. Obecnie kwestia ta jest regulowana przepisem art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz.1952, dalej jako ustawa o świadczeniach rodzinnych), zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja alimentów lub osoby zobowiązanej do zwrotu bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu, likwidator może umorzyć, rozłożyć na raty lub odroczyć termin płatności należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych lub bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu.

Zdaniem Sądu meriti, z powyższego wynika, że na gruncie ustawy o funduszu alimentacyjnym z 18 lipca 1974 r. obowiązującej do 30 kwietnia 2004 roku ustawodawca, wskazując na „szczególnie uzasadnione wypadki” nie podał żadnych ustawowych kryteriów, którymi powinien kierować się organ przy podejmowaniu decyzji. W praktyce więc, przy podejmowaniu decyzji organ uwzględniał indywidualną sytuację każdego dłużnika, np. jego wiek, okres zadłużenia, powody niewywiązywania się z obowiązku alimentacyjnego. Natomiast po likwidacji funduszu alimentacyjnego przesłanki pozwalające na umorzenie zadłużenia zostały określone w sposób precyzyjny w treści art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 28 września 2010 roku w sprawie III AUa 449/10, (OSASz 2011/3/137-144) art. 68 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych ustanawia jedynie dwie kwalifikowane przesłanki uzasadniające odstąpienie od reżimu pełnej odpowiedzialności zobowiązaniowej wobec zlikwidowanego funduszu alimentacyjnego, po pierwsze - sytuacja zdrowotna zobowiązanego, po drugie - sytuacja rodzinna. Obie przesłanki winny być szczególnie kwalifikowane, w zależności od zamierzenia zobowiązanego związanego z realizacją zobowiązania tj. umorzenia, rozłożenia na raty, odroczenia terminu płatności. Jeżeli zatem zobowiązany zamierza w ogóle uchylić się od odpowiedzialności poprzez umorzenie płatności, to wskazane przesłanki powinny wystąpić w wymiarze szczególnym, skutkującym pełną i trwałą niewydolnością zobowiązaniową. Za przypadki szczególne uznać należy niezależne od zobowiązanego alimentacyjnie sytuacje losowe lub nadzwyczajne, które sprawiają, że nie jest on w stanie na bieżąco ani w dającej się przewidzieć perspektywie regulować obarczających go zaległości alimentacyjnych bez uszczerbku dla jego zdrowia lub zdrowia oraz naruszenia innych istotnych dóbr najbliższych członków jego rodziny (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 10 listopada 2010 r. w sprawie I UK 119/10, Lex nr 686798).

Zdaniem Sądu Okręgowego, analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie pozwala stwierdzić, aby sytuacja G. G. była na tyle szczególna, by uzasadniała umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego. Sąd ten zwrócił uwagę, że G. G. zarówno w toku postępowania przed organem rentowym, jak i w toku postępowania przed sądem jako szczególne okoliczności, które miałyby uzasadniać umorzenie należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych przez fundusz świadczeń, wskazywał swój wiek, stan zdrowia, a nadto trudną sytuację ekonomiczną wynikającą z licznych zobowiązań finansowych.

W tym zakresie Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że trudna sytuacja ekonomiczna nie jest przesłanką umorzenia zadłużenia, a w świetle przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (k.r.o.), regulujących obowiązek alimentacyjny - trudna sytuacja materialna i życiowa rodziców nie zwalnia ich od obowiązku świadczenia na potrzeby dzieci. Rodzice obowiązani są dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2000 r., sygn. akt I CKN 1538/99, Lex nr 51629; z dnia 6 marca 2007 r., sygn. akt I UK 289/06, Lex nr 936838 oraz z dnia 17 października 2006 r., sygn. akt II UK 77/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 326). Jednocześnie Sąd ten zauważył, że zgodnie z art. 4 ustawy o funduszu alimentacyjnym bezskuteczność egzekucji całkowita lub częściowa stanowiła jeden z koniecznych warunków wypłaty świadczeń z funduszu przez ZUS. Po wydaniu decyzji o przyznaniu świadczeń organ staje się wierzycielem dłużnika, który już wcześniej był „niewypłacalny”, a teraz staje się zobowiązanym do zwrotu wypłaconych w jego zastępstwie świadczeń. W związku z tym, na zasadzie art. 14 ust. 1 ustawy o funduszu alimentacyjnym, należność ZUS podlega ściągnięciu aż do pełnego zaspokojenia, a egzekucję na rzecz ZUS prowadzi właściwy komornik. Ponieważ bezskuteczność egzekucji stanowiła warunek wypłaty świadczeń, nie może jednocześnie stanowić podstawy umorzenia należności wobec ZUS. Potwierdza to także treść art. 1086 § 2 k.p.c., wedle którego bezskuteczność egzekucji nie stanowi podstawy umorzenia postępowania egzekucyjnego.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż bezspornym jest, że G. G. otrzymuje aktualnie emeryturę, która po potrąceniach z tytułu zaległości alimentacyjnych wynosi około 514 złotych miesięcznie i ze środków tych odwołujący ponosi bieżące koszty swojego utrzymania, przy czym koszty utrzymania domu, w którym mieszka - ponosi jego syn. Niewątpliwie kwota otrzymywanego świadczenia nie jest kwotą wysoką, jednakże - przy uwzględnieniu faktu, że do momentu przyznania emerytury przez 7 lat ubezpieczony nie posiadał żadnych własnych dochodów i utrzymywał go wyłącznie syn - otrzymywanie obecnie świadczenia w kwocie 514 zł i tak stanowi poprawę dotychczasowej sytuacji finansowej ubezpieczonego. Pamiętać też należy, że o zasadności wniosku o umorzenie należności funduszu alimentacyjnego decyduje szczególnie trudna sytuacja zdrowotna lub rodzinna, a nie wyłącznie majątkowa.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, ubezpieczony nie wykazał, aby w jego przypadku na spłatę zadłużenia nie pozwalała mu szczególna sytuacja rodzinna. Nie posiada on na utrzymaniu nikogo, nie jest także w żaden sposób zobowiązany do opieki nad członkami rodziny. Wręcz przeciwnie, od wielu lat prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe, a dodatkowo regularnie korzysta z pomocy syna. Zatem konieczność spłacania zadłużenia względem funduszu nie będzie żadnym obciążeniem dla osób innych niż sam G. G..

Sąd meriti podkreślił, że taki stan rzeczy wynika w dużej mierze z dotychczasowej postawy powoda, jak i jego świadomych zaniedbań na gruncie zobowiązań wobec Skarbu Państwa i innych wierzycieli, w tym także N. G.. Z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika, że pomimo licznych długów, ubezpieczony już od 2005 roku nie pracuje, pomimo, że nie było żadnych obiektywnych przeszkód do tego, aby podjął jakiekolwiek zatrudnienie (rentę otrzymywał do 2005 roku, po tej dacie był zdolny do pracy). Taka postawa ubezpieczonego musiała skutkować zwiększeniem zobowiązań, a przy tym nie była niczym uzasadniona. W ocenie Sądu Okręgowego, aktualna sytuacja ekonomiczna powoda w porównaniu do sytuacji sprzed uzyskania prawa do emerytury – uległa nawet polepszeniu. W tamtym okresie powód nie posiadał żadnych środków do życia i jak zeznał – korzystał ze wsparcia finansowego syna. Obecnie ma przyznaną emeryturę, a zatem ma możliwość sukcesywnej spłaty swoich zobowiązań. Obecny stan zdrowia G. G. również nie uzasadnia uwzględnienia jego wniosku w zakresie umorzenia należności alimentacyjnych. Powód nie jest przewlekłe chory, nie wykazał w toku postępowania, aby poddawany był leczeniu specjalistycznemu, a leczenie to generowało wysokie koszty. Powód na leki wydaje jedynie 25 złotych i to raz na 4 miesiące.

Z tych względów, Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do umorzenia należności ubezpieczonego względem Likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego. Jednocześnie za organem rentowym wskazał, że spłata tych należności nie musi nastąpić jednorazowo, ponieważ istnieje możliwość uregulowania zadłużenia w ramach układu ratalnego na dogodnych dla dłużnika warunkach, co wymaga złożenia stosownego wniosku do organu rentowego.

Na marginesie Sąd meriti wskazał, podniesione przez stronę odwołującą żądanie uchylenia decyzji z dnia 19 czerwca 2018 r. i orzeczenia co do istoty sprawy, ewentualnie uchylenia decyzji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez organ pierwszej instancji, nie może zostać uwzględnione. Sąd Okręgowy, występujący w niniejszej sprawie w roli sądu pierwszej instancji i działający na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, nie ma bowiem możliwości wydania orzeczenia o takiej treści. W myśl art. 477¹⁴ k.p.c. zasadniczą rolą sądu ubezpieczeń społecznych jest merytoryczne rozpoznanie kwestii objętych zaskarżoną decyzją i wydanie bądź to orzeczenia o zmianie tej decyzji i orzeczenie co do istoty sprawy, bądź oddalenie odwołania, jeżeli nie ma podstaw do jego uwzględnienia (§ 1 i 2 ww. przepisu). W drodze wyjątku od powyższych reguł Kodeks postępowania cywilnego przewiduje możliwość uchylenia decyzji organu rentowego i przekazania do ponownego rozpoznania w dwóch przypadkach: określonym w art. 477¹⁴ § 4 k.p.c., to jest w sprawie o świadczenie z ubezpieczeń społecznych, do którego prawo jest uzależnione od stwierdzenia niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji albo stwierdzenia stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, jeżeli podstawę do wydania decyzji stanowi orzeczenie lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub orzeczenie komisji lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i odwołanie od decyzji opiera się wyłącznie na zarzutach dotyczących tego orzeczenia, oraz w sytuacji określonej w art. 477^{14a} k.p.c., to jest w przypadku orzekania przez sąd drugiej instancji, który może uchylić wyrok sądu pierwszej instancji i poprzedzającą go decyzji organu rentowego. Żadna z opisanych powyżej sytuacji w niniejszej sprawie jednak nie wystąpiła, a sprawa jest rozpatrywana przez tutejszy sąd występujący jako sąd pierwszej instancji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie nie zachodzą szczególne okoliczności, o jakich mowa w art. 68 ustawy o świadczeniach rodzinnych i na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się ubezpieczony, zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1952, tj.), poprzez jego niezastosowanie, mimo, że istnieją przesłanki do jego zastosowania.
2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez błędne przyjęcie, że w przypadku ubezpieczonego nie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek pozwalający na umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego.

3. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów wskutek braku wszechstronnego rozważania zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonania jego oceny wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego oraz niezgodnie z przepisami prawa, skutkujące całkowicie dowolną oceną dowodów, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy).

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez umorzenie zaległych należności funduszu alimentacyjnego oraz poprzez zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący powołał się na treść wyroku Sądu Najwyższego z 10 listopada 2010 r. w sprawie I UK 119/10, zgodnie, z którym wyklądania możliwości skorzystania z umorzenia należności zlikwidowanego funduszu alimentacyjnego w przypadkach szczególnie uzasadnionych związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja alimentów (art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych), dotyczy nadzwyczajnego zwolnienia zobowiązanego z długu alimentacyjnego, co następuje kosztem uszczuplenia środków funduszu ubezpieczeń społecznych, i już z tej przyczyny powinna być ścisła, a nie rozszerzająca.

Zdaniem ubezpieczonego, wykładnia ta oprócz tego, że powinna być ścisła, to jednocześnie powinna uwzględniać także doświadczenie życiowe orzekających w sprawie oraz zdroworozsądkowe do niej podejście. Oznacza to, że Sąd orzekający w sprawie nie może badać wystąpienia przesłanek wyłącznie teoretycznie albowiem fakt osiągnięcia przez ubezpieczonego określonego wieku (podeszłego) i miesięczny dochód na poziomie około 500 zł świadczy zupełnie obiektywnie, że jego sytuacja rodzinna właśnie uzasadnia umorzenie zobowiązania alimentacyjnego, które, w okolicznościach wieku i braku zdolności do pracy, nigdy tak naprawdę nie zostanie już przez zobowiązanego uregulowane do końca, a stan obecny i potrącenia komornicze skazują go na życie w ubóstwie. Nie ma, zdaniem ubezpieczonego, bardziej zasadnej sytuacji, jak jego i która zatem winna prowadzić do umorzenia należności. Niestety takie uznanie za szczególnie uzasadniony przypadek związany z nadzwyczajną sytuacją zdrowotną lub rodzinną zobowiązanego zależy wyłącznie od suwerennej weryfikacji przez sądy ubezpieczeń społecznych, jednakże dokonana ocena nie może być dowolna kosztem stron postępowania. Dlatego za przypadki szczególnie uzasadnione związane z sytuacją zdrowotną lub rodzinną zobowiązanego, które umożliwiają poddane kontroli sądowej umorzenie należności zlikwidowanego funduszu alimentacyjnego należy też uznać takie sytuacje, które, po prostu, sprawiają, że ubezpieczony nie jest w stanie na bieżąco i, przede wszystkim, w dającej się przewidzieć perspektywie regulować należnych mu zaległości alimentacyjnych bez uszczerbku dla jego zdrowia oraz naruszenia jego istotnych dóbr.

Apelujący podkreślił, iż jego źródłem utrzymania jest emerytura wypłacana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w S. w wysokości 1.472,00 zł brutto, wciąż pomniejszana o kwotę 719,62 zł z powodu potrąceń świadczeń alimentacyjnych. Jak wynika z danych Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, minimum egzystencji w 2017 r. dla gospodarstwa emeryckiego wynosi 544,03 zł, natomiast minimum socjalne 1.124,47 zł, co oznacza, że ubezpieczony funkcjonuje poniżej minimum egzystencji.

Zdaniem skarżącego Sąd pierwszej instancji wyprowadził nieprawidłowe wnioski, że kwota 500,00 zł jest wystarczająca, aby „przeżyć” i nie zachodzi wyjątkowa sytuacja „rodzinna”, a skoro Komornik Sądowy, co miesiąc, na poczet zadłużenia przekazuje do wierzyciela kwotę w wysokości 600,00 zł, to taki stan faktyczny nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia treści przepisu art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych i nie zachodzą, w związku z tym, przesłanki do umorzenia zaległości alimentacyjnej, a okolicznością najważniejszą w tej sytuacji jest to, że zadłużenie systematycznie maleje.

Ubezpieczony wskazał, iż doskonale rozumie ideę zobowiązania alimentacyjnego oraz to, że alimenty służą realizacji ochrony dobra dziecka poprzez zapewnienie mu utrzymania na godziwym poziomie niemniej jednak nie należy zapominać, że tak wniosek z dnia 19 kwietnia 2018 r., jak i dalszy tok postępowania dotyczą sytuacji, jaka ma miejsce

w chwili obecnej. Skarżący ma 71 lat. Oznacza to, że znajduje się w bardzo podeszłym wieku i czy biorąc pod uwagę statystyki czy też nie, fakt jest taki, że posiada on bardzo złą sytuację, która nie wynika jedynie z tego, iż miał on wieloletnie obciążenie przedmiotowymi zobowiązaniami alimentacyjnymi, jak twierdzi Sąd pierwszej instancji na stronie szóstej uzasadnienia skarżonego wyroku.

Zdaniem apelującego, jego konkretna sytuacja, w jakiej się znajduje, może i powinna zostać uznana za nadzwyczajną sytuację, która sprawia, że nie jest on w stanie na bieżąco ani w dającej się przewidzieć perspektywie regulować obciążających go zaległości alimentacyjnych. Sąd zatem mógłby w uzasadnieniu swojego wyroku dokonać choćby próby oszacowania miesięcznych kosztów emeryta związanych nawet wyłącznie z zakupem jedzenia i podstawowych artykułów higienicznych, a z pewnością wówczas wyciągnąłby dużo logiczniejsze wnioski ze stanu faktycznego, który był przedmiotem jego analizy. Sąd zaś błędnie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy i w związku z tym wydał błędny wyrok przekraczając także granice swobodnej oceny dowodów, czym naruszył treść art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej oceny dowodów wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego oraz nie dokonując wszechstronnego rozważania materiału dowodowego, a także sprzecznie z przepisami prawa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Stąd też Sąd Apelacyjny ustalenia tego Sądu w całości uznał i przyjął jako własne.

Sąd odwoławczy nie stwierdził przy tym naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, w związku z czym poparł rozważania tego Sądu również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się zarzucanych Sądowi pierwszej instancji błędów w zakresie postępowania dowodowego. Przeciwnie, stwierdzić należy, iż Sąd meriti starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r. (II UKN 685/98 OSNAPiUS 2000/17/655), zgodnie z którym normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W ocenie Sądu brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uznania, iż Sąd pierwszej instancji postąpił wbrew którejkolwiek ze wskazanych wyżej reguł.

Zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował obowiązujące przepisy dochodząc do wniosku, iż nie zostały spełnione warunki do umorzenia ubezpieczonemu należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego określonej w zaskarżonej decyzji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podkreślić należy, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia wskazanego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 - OSNC 2000, z. 10, poz. 189 oraz z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 - OSNP 2000, Nr 19, poz. 732).

Apelujący nie wykazał zaś, aby ustalając stan faktyczny w wyniku przeprowadzonej oceny dowodów Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Należy zauważyć, iż zgromadzone dowody, w tym zeznania wnioskodawcy, zostały uznane przez Sąd za wiarygodne i stały się podstawą dokonanych ustaleń faktycznych. Pewnym stwierdzeniom oraz okolicznościom wynikającym ze zgromadzonej dokumentacji Sąd pierwszej instancji nadał jednak inne znaczenie prawne niż oczekiwałby ubezpieczony. Także oceny zawarte w zarzutach do decyzji i w apelacji nie mogły być wiążące dla Sądu, który był zobowiązany do samodzielnego ustalenia czy zaistniał „szczególnie uzasadniony przypadek” pozwalający na umorzenie należności wnioskodawcy wobec likwidowanego funduszu alimentacyjnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej wykładni art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 1518 z późn. zm.) powołując się na bogate orzecznictwo i szczegółowo odnosząc się do wielokrotnie interpretowanego w judykaturze pojęcia „szczególnie uzasadnionych przypadków związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby zobowiązanej do zwrotu bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu”. Sąd Apelacyjny przyjmuje te rozważania za własne.

Należy podkreślić, że regułą jest egzekwowanie należności od dłużników alimentacyjnych, natomiast umorzenie należności może nastąpić tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach rozumianych jako sytuacje nadzwyczajne, wyjątkowe, nietypowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt I UK 119/10, LEX nr 686798). Jak argumentował Sąd Okręgowy do przyjęcia, iż zachodzi „szczególnie uzasadniony przypadek” pozwalający na umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego nie wystarcza nawet ustalenie, że zobowiązany aktualnie nie posiada środków utrzymania, ale konieczna jest także ocena, iż przy uwzględnieniu jego wieku, stanu rodzinnego, kwalifikacji zawodowych oraz rokowań zdrowotnych nie będzie on w stanie również w przyszłości spłacać tych należności bez narażania siebie i swojej rodziny na pozbawienie możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 kwietnia 2007 r., III AUa 336/06, LEX nr 446757). Przesłanki do umorzenia należności na rzecz funduszu alimentacyjnego nie wyczerpuje również sam fakt, iż zadłużenie jest większe niż możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego do alimentacji, co prowadzi do niemożliwości zaspokojenia podstawowych jego potrzeb bytowych. Brak stałych dochodów i związana z tym trudna sytuacja materialna jest bowiem okolicznością dotyczącą wszystkich dłużników alimentacyjnych, gdyż uruchomienie funduszu alimentacyjnego następowało tylko wówczas, gdy dłużnik nie miał majątku ani dochodów podlegających egzekucji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2014 r., sygn. akt III AUa 2138/13, LEX nr 1483725).

Odnosząc powyższe rozważania do sytuacji ubezpieczonego należy uznać, że nie mamy do czynienia ze „szczególnie uzasadnionym przypadkiem”, o którym mowa w art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 114 z późn. zm.), co prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji.

Słusznie podkreślał Sąd pierwszej instancji, że bezspornym jest, że G. G. otrzymuje aktualnie emeryturę, która po potrąceniach z tytułu zaległości alimentacyjnych wynosi około 514 złotych miesięcznie i ze środków tych odwołujący ponosi bieżące koszty swojego utrzymania, przy czym koszty utrzymania domu, w którym mieszka - ponosi jego syn. Niewątpliwie kwota otrzymywanego świadczenia nie jest kwotą wysoką, jednakże – przy uwzględnieniu faktu, że do momentu przyznania emerytury przez 7 lat ubezpieczony nie posiadał żadnych własnych dochodów i utrzymywał go wyłącznie syn – otrzymywanie obecnie świadczenia w kwocie 514 zł i tak stanowi poprawę dotychczasowej sytuacji finansowej ubezpieczonego.

Za prawidłowe należy również uznać stanowisko Sądu meriti że, ubezpieczony nie wykazał, aby w jego przypadku na spłatę zadłużenia nie pozwalała mu szczególna sytuacja rodzinna. Nie posiada on na utrzymaniu nikogo, nie jest także w żaden sposób zobowiązany do opieki nad członkami rodziny. Wręcz przeciwnie, od wielu lat prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe, a dodatkowo regularnie korzysta z pomocy syna. Zatem konieczność spłacania zadłużenia względem funduszu nie będzie żadnym obciążeniem dla osób innych niż sam G. G.. Istotnym jest również, że taki stan rzeczy wynika w dużej mierze z dotychczasowej postawy powoda, jak i jego świadomych zaniedbań na gruncie zobowiązań wobec Skarbu Państwa i innych wierzycieli, w tym także N. G.. Z ustalonego przez Sąd pierwszej instancji

stanu faktycznego wynika bowiem bez żadnych wątpliwości, że pomimo licznych długów, ubezpieczony już od 2005 roku nie pracuje, pomimo, że nie było żadnych obiektywnych przeszkód do tego, aby podjął jakiekolwiek zatrudnienie (rentę otrzymywał do 2005 roku, po tej dacie był zdolny do pracy). Taka postawa ubezpieczonego musiała skutkować zwiększeniem zobowiązań, a przy tym nie była niczym uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela również ocenę, że aktualna sytuacja ekonomiczna wnioskodawcy w porównaniu do sytuacji sprzed uzyskania prawa do emerytury – uległa nawet polepszeniu. W tamtym okresie powód nie posiadał żadnych środków do życia i jak zeznał – korzystał ze wsparcia finansowego syna. Obecnie ma przyznaną emeryturę, a zatem ma możliwość sukcesywnej spłaty swoich zobowiązań. Obecny stan zdrowia G. G. również nie uzasadnia uwzględnienia jego wniosku w zakresie umorzenia należności alimentacyjnych. Powód nie jest przewlekłe chory, nie wykazał w toku postępowania, aby poddawany był leczeniu specjalistycznemu, a leczenie to generowało wysokie koszty. Powód na leki wydaje jedynie 25 złotych i to raz na 4 miesiące.

Słusznie wskazał również organ rentowy, że ubezpieczony w celu zminimalizowania swoich comiesięcznych obciążeń mógł zwrócić się o rozłożenie zobowiązania na raty.

Podsumowując należy stwierdzić, iż zarzuty sformułowane w apelacji muszą być uznane za chybione. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął bowiem, że interpretacja obowiązujących przepisów prowadzi do wniosku, iż w sytuacji odwołującego na dzień wydania decyzji nie zachodził szczególnie uzasadniony przypadek związany z sytuacją zdrowotną lub rodzinną zobowiązanego do alimentacji uzasadniający umorzenie należności na rzecz likwidowanego funduszu alimentacyjnego.

Zaskarżone orzeczenie Sądu pierwszej instancji winno się zatem ostać jako prawidłowe.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił złożony środek odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Romana Mrotek	SSA Urszula Iwanowska	SSO del. Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
-------------------	-----------------------	---